

Skrzydłowy Turowa Zgorzelec na trybunach podczas meczu III ligi

Ciężki los beniaminka

Po drugiej kolejce spotkań coraz mniej zespołów może pochwalić się kompletem punktów. Ciężki cios zadał gwaryt rozgrywek GKK zwycięskiemu przed tygodniem Gimbasketowi. Podopieczni Roberta Kościuka przegrali 45:105. Na pierwsze zwycięstwo w sezonie czekają Polkaty. Beniaminek przegrał drugi mecz w sezonie.

SUDETY – GÓRNIK N.M. 56:73 (19:26, 20:13, 9:17, 8:17)

SUDETY: Minciel 17, Przydyrka 10, Kozak 9, Owczarek 9, Cierzyniewski 5, Radziszewski 4, Popkowski 2, Hajbowicz 0, Chruszowski 0, Kubus 0, Kanacki 0.

GÓRNIK: Lubiak 24, Kozłowski 16, Karwik 13, Sujka 7, Myślak 5, Kalinski 4, Borzemski 4, Kozłowski 0, Wincak 0, Adranowski 0.

Na spotkanie rezerw Sudetów z Górnikiem N.M. przybyło ok. dwustu kibiców. – *Barzdo nas cieszy zainteresowanie naszym drugim zespołem – mówili przedstawiciele klubu. Pierwsza efektywna kwarta mogła się podobać zgromadzonej na hali publiczności, choć to goście wygrali ją różnicą kilku oczek. – Zaczęliśmy nerwowo. Chłopcy nie są oswojeni z grą przed kibicami i chyba się niepotrzebnie denerwowali – analizuje trener Sudetów II Jelenia Góra, Leszek Oleksy. Jego podopieczni opanowali sytuację w drugiej odsłonie, kiedy odborili całość strat i schodzili na długą przerwę, remisując 39:39. – Na drugą połowę wyszliśmy bardzo zmotywowani. Zaczęliśmy agresywnie bronić – opowiada trener Oleksy. Taka postawa jego koszykarzy zaczęła przynosić efekty. W połowie trzeciej kwarty gospodarze prowadzili już 48:41. W tym momencie się jednak zatrzymali. Przez następnych 12 min zdobyli ledwie dwa oczka, a stracili aż 21! Gospodarze próbowali jeszcze odmienić losy tego pojedynku. Jednak próby odrobienia strat rzutami 3-punktowymi nie przynosiły efektów, a podopieczni Ewy Smaślągiewicz przerywane akcje faulami zamieniali na punkty za linii rzutów wolnych. W drużynie Sudetów II pojawił się zawodnik trenujący i grający z pierwszym zespołem. Mowa o Pawle Minciulu (21 lat, 200 cm), który jest niewątpliwym wzmocnieniem składu Leszka Oleksy. Jego 17 oczek nie pomogło jednak w wywalczeniu zwycięstwa. Czego zatem zabrakło? – *Przed wszystkim cwaniactwa i doświadczenia. Ale tego nabywa się z latami, więc nie dziwi, że ograni koszykarze Górnika – jak chociażby Maciej Lubiak – potrafili wykorzystać przewagę nad naszymi młodymi. Zaskoczony jestem natomiast naszą słabą postawą**

w walce o zbiórki, którą przegraliśmy bardzo zdecydowanie – podsumowuje trener Oleksy.

TYTAN JAWOR – POLKATY 80:65 (12:18, 29:15, 20:11, 19:21)

TYTAN: Iwański 19, Chmielewski 15, Kowalski 10, Palasz 9, Jaworski 7, Bander 6, Milon 5, Dziasek 4, Celoch 2, Dworniak 2, Lopko 1, Wątroba 0.

POLKATY: Giniewski 18, Kazmierczyk 16, Lachowicz 8, Sielko 9, Beluch 7, Kurpiel 5, Kondraczyk 2, Czajka 0, Pakula 0.

Po zesłotygodniowej porażce Polkaty zapowiadały poprawę swojej gry. I faktycznie początek spotkania z Tytanem zapowiadał udane zawody w wykonaniu tej ekipy, a wygrana pierwsza kwarta dawała nadzieje na zwycięstwo. Później jednak koszykarze z Kątów Wrocławskich stanęli w miejscu. – *Po pierwszej kwarcie myśleliśmy, że pojździe łatwiej. Ale nagle nastąpiło dziwne zatrzymanie w naszej grze. Przeszliśmy zdobywać punkty i popelniliśmy coraz więcej błędów, które nie wynikały ze znakomitej postawy rywali, a naszych słabości – analizuje trener Polkatów Maximus, Tadeusz Grygiel. Drugą i trzecią kwartę jego podopieczni przegrali w sumie aż 23 punktami! – *Mamy za dużo problemów z przestojami w grze. Najpierw prezentujemy kawałek naprawdę dobrej koszykówki, a potem stajemy w miejscu – mówi Tadeusz Grygiel i dodaje: – Rywal był tego dnia do ogrania. Jeszcze w czwartej kwarcie, gdy przewaga Tytana wynosiła kilkanaście oczek, do gry włączył się Kazmierczyk, który spośród swoich 16 pkt większość rzucił w ostatniej kwarcie, ale to było za późno, aby nawiązać walkę z gospodarzami. Najczęściej dla gości rzucił kapitan, Tomasz Giniewski – 18. – *Kto popelnia mniej błędów, ten wygrywa. My popelniliśmy ich za dużo – twierdzi Tadeusz Grygiel.***

Ostatecznie Polkaty przegrały 65:80. W najbliższą sobotę o godz.19 rozegrają pierwsze spotkanie w własnym parkiecie i to będzie okazją do wywalczenia kompletu punktów.

TOP BOLESŁAWIEC – BASKET-CHROBY 75:86 (21:21, 16:21, 16:20, 22:24)

TOP: Kureła 27, Wilas 24, Mucha 13, Kozłowski

7, Wójcik 2, Dolniński 2, Miarka 0, Lewandowski 0, Marek 0, Czerkas 0.

BASKET: Kowalski 19, Jaworski 17, Nawrot 16, Ogrodowski 14, Chalupka 12, Paczkowski 5, Mostowski 4, Dopierała 2, Skopiński 0, Drapiński 0, Pisarski 0.

TOP Bolesławiec, niesiony dopinaniem ponadstuosobowej publiczności, rozpoczął mecz z dużym animizmem. Podopieczni trenera Rydza już po kilku minutach prowadzili 11:6. Na trybunach pojawił się Krzysztof Roszyk, koszykarz Turowa Zgorzelec i reprezentacji Polski, który prywatnie kibicuje zespołowi z Bolesławca. Pierwsza kwarta zakończyła się remisem 21:21. Później za zdobywanie punktów wzięli się goście z Głogowa, którzy po trzech kwartach prowadzili 62:51. Jeszcze 3 minuty przed końcową syreną gospodarze zdolali wyjść na prowadzenie 73:72. Wtedy serię punktową zaliczyli goście. Najpierw Kowalski zaliczył akcję 2+1, a chwilę później Jaworski dwukrotnie trafił za 3 pkt i głogowianie mogli być pewni zwycięstwa. – *Popelniliśmy zbyt dużo strat. Z powodów osobistych zagrać nie mogli nasz center, Piotr Napiórkowski. Jego absencja była aż nadto widoczna. Zebrałmy kilkanaście pasek i nie było to była główna przyczyna naszej porażki. Walka na tablicy to element, nad którym musimy popracować – przyznaje Piotr Rydz, trener bolesławian. Jego podopieczni nie popisali się także za linii rzutów wolnych – chybiłi aż 13 prób.*

GKK GORZÓW – GIMBASKET 105:45 (29:9, 27:9, 15:17, 34:10)

GKK: Abramowicz 15, Skrzypczak 13, Michalak 12, Ejsnot 11, Niesolski 10, Trypuć 10, Wierzbicki 9, Cejba 8, Kopaczewski 8, Toloczko 4, Rejman 3, Daracz 2.

GIMBASKET: Gadowski 12, Obuchowicz 8, Chalała 6, Gruba 5, Zadrożny 5, Tkacz 4, Żukowski 2, Piosik 0, Sajnok 0.

Podopieczni Roberta Kościuka, zawodnicy Gimbasketu, zaskoczyli wszystkich swoją znakomitą postawą przed tygodniem. Byliśmy ciekawi, jak sobie poradzą w sobotnim pojedynku przeciwko faworytowi naszej grupy, ekipie GKK Gorzów. Jak się okazało, faworytowany zespół gospodarzy nie dał szans młodym koszykarzom Gimbasketu. – *Zagraliśmy bardzo dobrze, okazaliśmy rywalowi zbyt duży respekt, a doświadczony przeciwnik to wykorzystał – mówi trener Robert Kościuk. Jego podopieczni nie do przerywali przegrywali różnicą 38 oczek. Po zmianie stron gospodarze nieco spouścił z tonu i pozwolili gościom rozwinąć skrzydła. Trzecią kwartę Gimbasket*

stanęli w obronie strefą i skutecznie utrudniali nam pozycje do oddawania rzutów – relacjonuje trener Wawrzyniak. W trzeciej kwarcie, mimo braku Szagajda, ton grze ponownie nadawali zawodnicy z LO V, którzy wypracowali kilkupunktową przewagę. Ostatnia część meczu należała już do „Dwunastki”. Jej przewaga kilka minut przed końcem sięgnęła siedmiu oczek. Wtedy niespodziewanie do gry ponownie wrócił gospodarze, a wszystko za sprawą dwóch trójek Tymoteusza Turlejskiego. Na tablicy widniał wówczas wynik 43:44 i każda ze stron mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Zaden z zawodników nie zmienił już jednak wyniku i LO XII mogło się cieszyć z cennego zwycięstwa na inaugurację. Dla LO V po 11 oczek zdobył Szagajd i Iwo Pieniak. Po stronie LO XII najczęściej punktowali Tomasz Kazuła (17) oraz Grzegorz Klepacz (9).

LO V – LO XII 43:44 (16:10, 6:11, 12:9, 9:14)

W pierwszej kolejce spotkań Ligi SPG chłopców paowały LO XIV i EZN. Ich zaległe spotkanie ograżone zostanie już dzisiaj.

Komplet wyników pierwszej kolejki Ligi SPG chłopców: LO XV – LO IX 71:31; ZS Gastr. – ZS Bud. 74:36; ZS 4 – LO VII 68:55; ZS Ekonon. – ZS 2 78:32; LO V – LO XII 43:44; ZS 18 – LO XVII 39:64; ZS 3 – ZS 23 70:39; LO IV – LO III 50:68; LO VI – Gimbasket 60:65; mecz LO XIV – EZN zostanie rozegrany dzisiaj.

ALEKSANDER ŁOŚ



lit. G. Heronak

Łukasz Niesolski zdobył w sobotę dla GKK Gorzów 10 punktów

wygrał 17:15. – *Próbowaliśmy wykorzystać rozluźnienie rywali. Mogliśmy odrobić część strat, ale popelniliśmy zbyt dużo błędów. Mieliśmy niską skuteczność – ocenia Robert Kościuk. Koszykarze GKK wykorzystali każdą przewagę nad gośćmi. Przewyższali ich zarówno warunkami fizycznymi jak i doświadczeniem. Ukoronowaniem ich przewagi był czwarta kwarta, wygrana aż 34:10. Sytuację Gimbasketu skomplikowały kłopoty z faulami. W ostatniej części gry aż czterech zawodników musiało opuścić parkiet z powodu nadmiernej ilości przewinień.*

WSCHOWA/SŁAWA – OLIMPIA 108:81 (38:14, 18:26, 32:25, 20:16)

WSCHOWA: Matuszewski 27, Łukanus 17, Cytryński 16, Rzeszowski Marcin 10, Rzeszowski Wojciech 8, Wartuch 8, Naramski 8, Dworniczak 7, Sacha 4, Nowak 3.

OLIMPIA: Mikołajczyk 34, Leszczuk 30, Jaskiel 9, Koman 5, Michniewicz 2, Adamczyk 1, Kutrowski 0, Paturęgo 0.

Spotkanie zacięte było tylko przez pierwsze 3 min. Później serię punktów zdobywać zaczęli gospodarze, których przewaga po 10 min gry wynosiła już 24 oczka. Znakomicie zaprezentował się Matuszewski, który w tym fragmencie trzykrotnie trafił za linii 6,25 m, natomiast w całym spotkaniu zdobył 27 pkt i 6 przechwyty. Gra gości opiera się głównie na trzech ogranych na wyższych szczeblach zawodników – Komanie, Leszczuku i Mikołajczyku. Ci dwaj ostatni zdobyli w sumie aż 64 oczka. Głównie za ich sprawą Olimpia zdolana w trzeciej

kwarcie odrobić większą część strat i dość rywali na 9 oczek. Wtedy duet trenerki Maciej Grabianowski i Anna Krzywicka poprosili o przerwę na żądanie, która przyniosła efekty. Gospodarze uspokojili grę, a wyjątkowo skuteczny w tym fragmencie Krzysztof Cytryński ponownie powiększył przewagę Wschowy (Cytrycki zdobył 16 pkt w ledwie 12 min). Goście z Węgliska ustępowali gospodarzom w ilości zbiórek i skuteczności rzutów. Koszykarze WSTK trafiali z gry z blisko 60-proc. skutecznością, natomiast za 3 i z rzutów wolnych odnotowali odpowiednio 50 i 70 proc. Mankamentem w grze WSTK przeciwko Olimpii była nadmierna ilość strat. Podopieczni Macieja Grabianowskiego i Anny Krzywickiej stracili w sumie 25 piłek, przy 18 przechwytych. – *Musimy zdedykowanie zmniejszyć ilość strat, które nie wynikają z agresywnej gry rywali, a naszych błędów – podsumowuje wiceprezes klubu WSTK, Krzysztof Kilber.*

Legenda: Lokata, klub, punkty, ilość spotkań, bilans małych punktów

Następna kolejka (24-25.10): Basket-Chrobry – GKK, Polkaty – WSTK, Górnik N.M. – TOP, Gimbasket – Tytan, Olimpia – Sudety, ALEKSANDER ŁOŚ

Pierwsza kolejka Ligi SPG chłopców

Emocje na początek

Sezon Basketmanii jeszcze na dobre się nie rozpoczął, a już dostarcza wielu emocji. W minionym tygodniu ruszyły rozgrywki Ligi SPG chłopców. Jedno ze spotkań zakończyło się po dogrywce, a w innym o zwycięstwo LO XII nad LO V zdecydował ledwie jeden punkt! Porażki na inaugurację doznali mistrzowie ligi – LO VII.

W minionym tygodniu rozegrano pierwszą kolejkę spotkań Ligi SPG chłopców w ramach corocznych rozgrywek Basketmanii. Kilka spotkań miało niespodziewanie zacięty przebieg, co zapowiadało emocje w nowym sezonie. W najciekawszych meczach Gimbasket pokonał LO VI po dogrywce 65:60, natomiast LO V uległo LO XII ledwie jednym oczkiem 43:44. „Piątka”, która pełniła rolę gospodarza, do Basketmanii wróciła po roku przerwy. – *Występowałem w tych rozgrywkach w sezonie 2007/08, natomiast w zeszłym mieliśmy przerwę. Teraz wracamy do gry – mówi trener LO V, pan Magdalena Wawrzyniak. Początek pierwszego w sezonie 2009/10 meczu był udany dla jej podopiecznych. Skuteczna, szybka i ambitna gra przeciwko „Dwunastce” zaowocowała prowadzeniem 16:10 po pierwszej kwarcie. – *Moi chłopcy ustępowali rywalom w warunkach fizycznych i mieli problemy z grą podkoszową, ale nie przestrzaśli się nieco starszych i silniejszych**

przeciwników. Zagrali odważnie i walczyli o zwycięstwo – komplectowała swoich koszykarzy Magdalena Wawrzyniak. Skład tego zespołu stanowią głównie pierwszoklasiści, którzy w przeszłości mieli do czynienia z koszykówką. Kilku z nich trenowało w Śląsku bądź w WKK. Jan Szagajd jest natomiast jedynym aktualnie trenującym koszykarzem LO V. Na co dzień szkoli swoje umiętności właśnie we Wrocławskim Klubie Koszykówki. To jego znamięta gra pozwalała gospodarzom utrzymać się na prowadzeniu. Do przerywy zdobył aż 11 oczek. Niesety, w trzeciej kwarcie trener zespołu nie mogła już korzystać z jego usług, bowiem wyeliminowała go nadmierna liczba przewinień osobistych. Mimo jego znakomitej postawy (zdobył połowę punktów swojego zespołu w pierwszej połowie), druga kwarta wygrana została przez gości, którzy odrobili straty i na długą przerwę schodzili, przegrywając już tylko 21:22. – *W drugiej kwarcie rywale*

LO V – LO XII 43:44 (16:10, 6:11, 12:9, 9:14)

W pierwszej kolejce spotkań Ligi SPG chłopców paowały LO XIV i EZN. Ich zaległe spotkanie ograżone zostanie już dzisiaj.

Komplet wyników pierwszej kolejki Ligi SPG chłopców: LO XV – LO IX 71:31; ZS Gastr. – ZS Bud. 74:36; ZS 4 – LO VII 68:55; ZS Ekonon. – ZS 2 78:32; LO V – LO XII 43:44; ZS 18 – LO XVII 39:64; ZS 3 – ZS 23 70:39; LO IV – LO III 50:68; LO VI – Gimbasket 60:65; mecz LO XIV – EZN zostanie rozegrany dzisiaj.

ALEKSANDER ŁOŚ

KOSZYKÓWKA NA DOLNYM ŚLĄSKU

MŁODZICY		9. Zastal Zielona Góra		3 2 173:167	
1. WKK II Wrocław	6 3 438:74	10. Turów Zgorzelec	2 2 133:206		
2. WKK I Wrocław	6 3 454:91	11. Wschowa-Sława	2 2 105:180		
3. Górnik Wałbrzych	6 3 272:194	JUNIORZY STARSI			
4. Turow Zgorzelec	5 3 286:143	1. Śląsk I Wrocław	2 1 92:54		
5. Zastal I Zielona G.	5 3 223:143	2. Śląsk II Wrocław	1 1 54:92		
6. Śląsk II Wrocław	4 3 127:280	3. Górnik Wałbrzych	0 0 0:0		
7. Śląsk I Wrocław	4 3 118:337	4. Gimbasket Wrocław	0 0 0:0		
8. Gimbasket Wrocław	3 2 92:152	5. Zastal Zielona G.	0 0 0:0		
9. Śląsk II Wrocław	3 2 210:142	6. Nysa Kłodzko	0 0 0:0		
10. Sudety Jelenia G.	3 3 90:405	MŁODZICZKI			
11. Górnik N. M.	3 2 135:106	1. WKK Wrocław	6 3 260:132		
12. StarBol Bolesławiec	3 3 121:270	2. Szprotawia Szprotawa	5 3 179:157		
13. Zastal II Zielona G.	3 3 71:300	3. Korona Wschowa	5 3 180:164		
KADECI		4. Kosz Przemków	5 3 247:142		
Grupa 1		5. Osa Zgorzelec	4 2 182:68		
1. Śląsk I Wrocław	6 3 410:66	6. Karkonosze Jelenia G.	4 2 113:66		
2. WKK I Wrocław	4 2 277:67	7. Śląsk Wrocław	3 2 96:154		
3. Gimbasket II Wrocław	4 3 143:301	8. Basket Polkowice	3 3 119:248		
4. WKK III Wrocław	3 2 110:226	9. Mniszek Boguszów	3 3 93:244		
5. Nysa Kłodzko	3 3 188:297	10. Gorzów Wlkp.	2 2 85:131		
6. Śląsk II Wrocław	3 2 112:190	11. MKS Polkowice	2 2 80:128		
7. WKK II Wrocław	2 1 141:22	KADETKI			
8. Gwardia Wrocław	2 2 45:257	1. MKS I Polkowice	6 3 204:157		
9. Gimbasket I Wrocław	0 0 0:0	2. Kosz Przemków	5 3 210:155		
Grupa 2		3. Gorzów Wlkp.	5 3 191:150		
1. Turów Zgorzelec	4 3 249:237	4. WKK Wrocław	4 2 144:79		
2. Sudety Jelenia G.	4 2 166:81	5. Szprotawia Szprotawa	4 2 166:93		
3. Chromik Żary	4 3 200:216	6. Karkonosze Jelenia G.	4 3 232:183		
4. Zastal I Zielona G.	4 2 266:94	7. MKS-MOS Wrocław	4 3 216:206		
5. Zastal II Zielona G.	3 2 143:185	8. UKS Mniszek	3 2 140:121		
6. StarBol Bolesławiec	3 3 103:347	9. Korona Wschowa	3 2 143:158		
7. Górnik Wałbrzych	2 1 93:60	10. MKS II Polkowice	3 3 58:276		
JUNIORZY		11. StarBol Bolesławiec	2 2 121:184		
1. Sudety Jelenia G.	4 2 170:109	12. Śląsk Wrocław	2 2 85:148		
2. Śląsk I Wrocław	4 2 186:125	JUNIORKI STARSZE			
3. Chromik Żary	4 3 205:227	1. Gorzów Wlkp.	4 2 195:76		
4. WKK Wrocław	4 2 205:138	2. MKS-MOS	4 2 130:94		
5. Górnik Wałbrzych	4 2 138:100	3. Osa Zgorzelec	3 2 128:101		
6. Gimbasket Wrocław	3 2 129:133	4. Karkonosze Jelenia G.	2 2 89:163		
7. Śląsk II Wrocław	3 2 123:136	5. MKS Polkowice	2 2 73:181		
8. Gwardia Wrocław	3 3 182:228	AŁ			